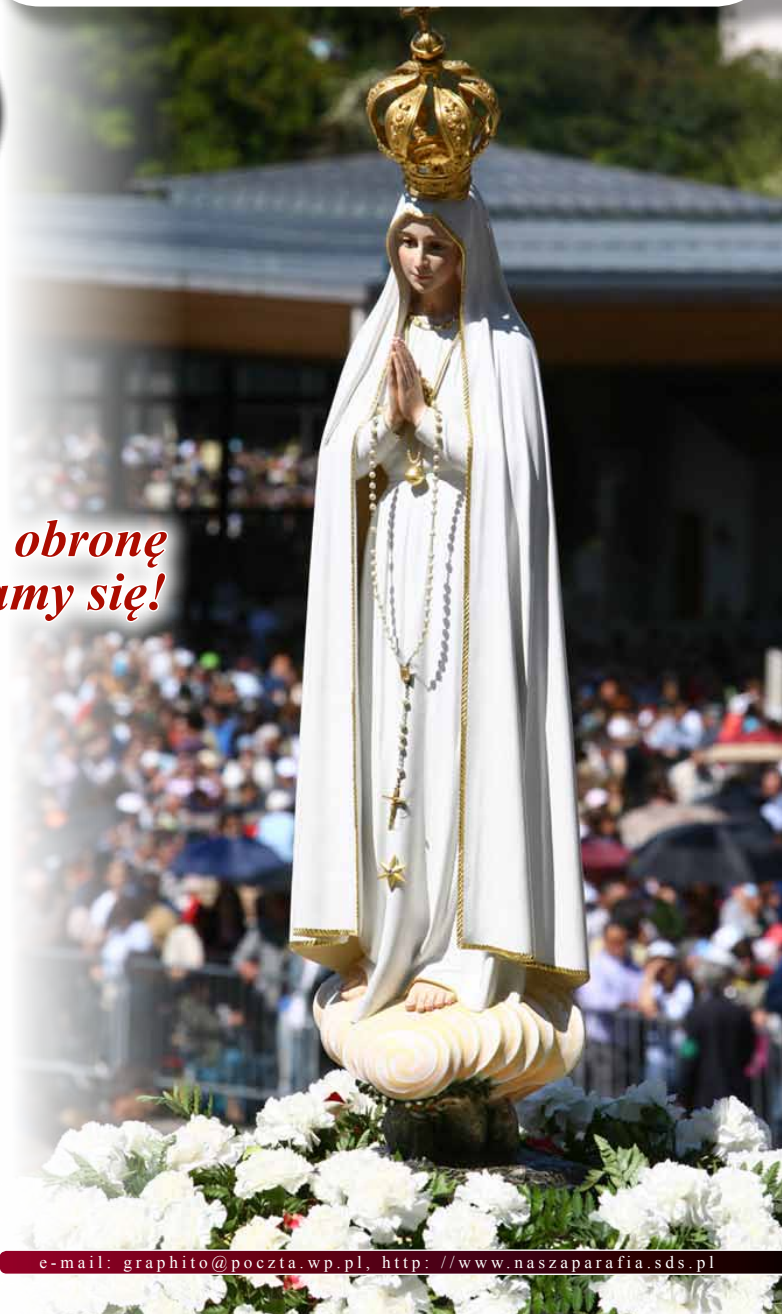


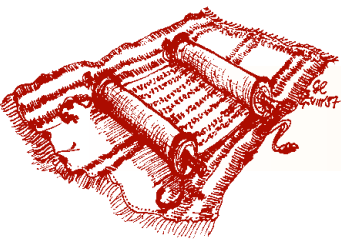
Nasza Parafia

Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich



*Pod Twoją obronę
uciekamy się!*





Słowo na dziś

Słowo Boże

Wdzięczność Bogu (Łk 17, 11-19)
– wdzięczność człowiekowi

Wódz syryjski Naaman, który był trędowaty, zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony. Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi! On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję - nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie chcesz, to niechże dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mularów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu.

Oglądaliście kiedy gałę z rozdania Oskarów? Ja oglądałem. Wyróżnieni wychodzą na scenę i dziękują: Bogu, rodzicom, przyjacielom, współpracownikom, szefom...

Mamy i my za co dziękować. Tak na co dzień, nawet jeśli Oskara nie dostajemy. Tylko czasem trudno jest wypowiedzieć to słowo. Komu winniśmy wdzięczność i od kogo możemy wdzięczności oczekiwać?

Wódz syryjski Naaman wiedział, komu zawdzięcza powrót do zdrowia. Mógł więc srodze się zdziwić, że Elizeusz nie chce przyjąć wyrazów wdzięczności. Czemu nie chciał przyjąć? Aby dokonało się pełniejsze oczyszczenie Naamana – oczyszczenie jego serca i myśli. Zdrowy na ciele i duszy Naaman pragnie tylko jednego: uwielbiać Jedyne Boga, Dawcę wszelkiego dobra.

Czasem czujemy niesmak. Tyle dobra uczyniliśmy drugiemu, a on nawet jednym słowem nie podziękował. Wtedy odpowiedzmy sobie: czy ten człowiek zwrócił się bardziej ku Bogu? Czy stał się lepszym człowiekiem? Jeśli tak – cieszymy się, bo on dziękuje nie tylko słowem, lecz całym sobą.

Ks. Stanisław Mucha SDS

Odmawiajcie codziennie różaniec

WLourdes Maryja ukazywała się świętej Bernadecie w czasie odmawiania różańca. W Gietrzwałdzie na pytanie dzieci „Czego żądasz, Matko Boża?” odpowiedziała: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!” „Odmawiajcie codziennie różaniec” – zachęcała w Fatimie. **Jak odpowiadamy na jej wezwanie?**

Jezus z wysokości krzyża rzekł: „Oto Matka twoja” (J 19,27). Umiłowani uczniowie Jezusa – czy wzięliście Maryję do siebie? Jak słuchacie wezwania matki? Czy słuchacie jej chętnie i z radością, czy z łaską i z wyrzutem: „Dla-

czego ciągle ja? Nie mój brat? Siostra? Im by się przydało”. Czy nie mówimy: „Już tyle razy powiedziałem tak, nic się nie stanie, gdy sobie odpuszczę te kolejne tygodnie, teraz nich inni się modlą...”, „Przecież odmawianie różańca nie jest obowiązkiem, nie muszę, nie mam grzechu, gdy nie pójde...”, „Niech się księża i zakonnice modlą – mnie wystarczy, jak Mszę św. w niedzielę odstoje...”

Czy byliście na nabożeństwie w tym roku? Coraz więcej osób – wiele z tych, które prosiły „módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej” już nie żyje lub nie może do

kościola dojść. Coraz mniej osób omadla naszą obornicką ziemię, nasze rodziny – czy wystarczy ich, by Bóg nadal się nad nami litował?

W różańcu powtarzamy kilka modlitw.

„**Credo**” jest podstawą wiary katolika – naszą dumą, programem życia, deklaracją, za którą powinniśmy być gotowi oddać życie.

„**Ojciec nasz**” to modlitwa, której nauczył nas sam Jezus Chrystus (Mt 6,8b-15, Łk 11,2-4). To modlitwa doskonała, zawierająca wszystko – i oddanie chwały Bogu, i prośby o nasz byt doczesny i wieczny – całe godziny można spędzić na rozważaniu znaczenia tej modlitwy.

Najczęściej powtarzane **Pozdrowienie Anielskie**, czyli „Zdrowaś Maryjo”, składa się z dwóch części. Pierwsza część modlitwy to cytaty z Pisma Świętego (czyli Słowa Bożego, które „żywe jest i skuteczne”) nawiązujące do Zwiastowania i Nawiedzenia, druga część to modlitwa Kościoła, uznającego w Maryi Matkę Boga i proszącego o jej ciągle wstawiennictwo, a obie części złączone są najświętszym imieniem Jezusa.

Po każdej dziesiątce mówimy: „**Chwała Ojcu...**”, co przypomina nam, że nasza wiara w Boga w Trójcy Świętej Jedyne powinna powodować chwalenie Boga modlitwą i życiem oraz i wezwanie (najczęściej „**O mój Jezu...**”) wyrażające troskę o rzecz najważniejszą – o zbawienie duszy.

Różaniec kończymy modlitwą w intencjach Ojca Świętego „by niejako skierować spojrzenie modlącego się na rozległy horyzont potrzeb Kościoła. I właśnie z tą myślą, by zachęcić do takiej eklezjalnej wizji różańca, Kościół wzbogacił go świętymi odpustami dla tych, którzy go odmawiają w należytej dyspozycji” (37. „Rosarium Virginis Mariae” – Jan Paweł II).

Właśnie! Odmawiając Różaniec we wspólnocie, w zgromadzeniu, w rodzinie możemy uzyskać odpust częściowy lub zupełny pod zwykłymi warunkami. Możemy ofiarować go jako zadośćuczynienie za nasze grzechy lub za dusze zmarłych. Myśl, że możemy dopomóc cierpiącym w czyśćcu, może pomóc nam przezwyciężyć słabość, lenistwo i tak zaplanować czas, by mieć możliwość uczestniczenia w nabożeństwach.

Różaniec składa się z prostych modlitw – może go odmawiać nawet dziecko – ale nie jest modlitwą prostaków. Od nas zależy, czy go odklepiemy, czy się nim pomodlimy. Jego bogactwo duchowe płynie z Pisma Świętego. Od nas zależy, czy z niego zaczerpnijemy i czy otworzymy swe serca Duchowi Świętemu, by mógł nas pouczyć o znaczeniu wypowiedzianych modlitw i oświecić nasz umysł, byśmy coraz głębiej mogli rozumieć rozważane tajemnice.

Nie osądzajmy modlących się, co kto myśli w trakcie modlitwy, czy i jak bardzo kocha Boga, bo tak czy inaczej klęknał, przeżegnał się... Tylko Bóg widzi nasze serca i wie, co się w nich znajduje: pokora, miłość i ofiara, czy pycha i nienawiść. Jemu zostawmy osąd i ocenę.

Różaniec jak żywa woda przynosi ukojenie, pokój, obmywa, draży skały serc i sumień. Na nowo przypomina wiernym historię życia Jezusa na ziemi. Nie pozwala zapomnieć, czego On dla nas dokonał, czego nas uczył, ile dla nas poświęcił i wycierpiał, że zwyciężył i oczekuje nas teraz w niebie, że zesłał nam Ducha Świętego aby nas prowadził i uświęcał. W tajemnicach różańca obok Jezusa widzimy Jego Matkę, przykładną Służebnicę Pańską, gotową przyjąć z rąk Stwórcy radość i cierpienie; chwałę, godności i obowiązki, które się z nimi wiążą. Maryję pokorną, cichą, cierpliwą, wierną, troskliwą, umiłowaną i miłującą.

Różaniec to potężna modlitwa, modląc się nim można wyprosić wiele łask – a wszystkie mają jeden cel: doprowadzić nas i innych do nieba. Każdy z nas ma inną drogę – jedni uzyskują łaski, o które proszą, inni nie, ale poprzez cierpliwość i wytrwałość w modlitwie i cierpieniu, jednocząc się z Chrystusem zyskują w Nim przyjaciela towarzyszącego w ich niedoli, światło, co robić i jak żyć.

To prawda, nie musisz nigdy odmówić różańca, aby się zbawić. Ale czy stać cię na odrzucenie bogactwa łask, które ofiaruje? Czy jesteś naprawdę tak bogaty duchowo, że nie potrzebujesz łask dla siebie lub bliźnich?

Barbara Wrześcińska

Ukrzyżowany również za nas pod Poncjuszem Pilatem został umęczony i pogrzebany.

I zmartwychwstał trzeciego dnia, jak oznajmia Pismo.

Artykuł ten wyraża samo centrum naszej wiary. Podkreślił to św. Paweł, mówiąc, że daremna byłaby nasza wiara, gdyby Chrystus nie zmartwychwstał. Od samego bowiem początku chrześcijaństwa stawiano pytania o konieczność męki Jezusa, nasuwały się wątpliwości dotyczące Jego śmierci i możliwości zmartwychwstania. Czy Bóg Ojciec chciał śmierci swojego Syna? Co działo się z duszą Jezusa po śmierci, czyją mocą zmartwychwstał, jak wyglądało Jego ciało? Pytania te dotyczą faktów, które miały miejsce w ziemskiej przestrzeni i czasie. Jednocześnie dotyczą prawd, które przekraczają możliwości rozumowego poznania i domagają się przyjęcia na wiarę. Świadczenie, które złożyli naoczni świadkowie tamtych wydarzeń, nie polega na naukowej argumentacji, zbijaniu dowodów przeciwników, ale ma wzbudzić wiarę, że Bóg Człowiek zmartwychwstał mocą miłości swojego Ojca.

Aby pogodzić rozum i wiarę, warto przyjrzeć się Ewangelii, która opowiada o gościnie Jezusa w domu Marty i Marii. Wydaje się, że bliższa naszej naturze jest postawa Marty: aktywizmu, racjonalnych argumentów, dotykalnych owoców działania. Protestantki teolog Jurgen Moltmann zaznacza jednak, że paschalną tajemnicę Jezusa można zrozumieć tylko na kolanach. Stąd słowa Jezusa, w których z wielką czułością zaprasza Martę, aby do zewnętrznej służby dołączyła nasłuchanie i otwartość na słowa Pana.

Upomnienie to odnosi się także do nas, zabieganych chrześcijan XXI wieku. Mimo dobrych chęci także nam trudniej sięgnąć nad Pismem Świętym, niż podjąć kolejne niecierpiące zwłoki zadanie; trudniej wstąpić na chwilę adoracji do kościoła niż zrobić kolejne zakupy w markecie; trudniej zaprosić rodzinę do wspólnej modlitwy niż na spacer albo wyjazd do kina. Łatwiej natomiast o wymówkę,

że nieważne, jak wierzę, ale jak żyję; że moja modlitwą jest praca; że na emeryturze poświęcę Bogu więcej czasu. Aby zrozumieć i przyjąć tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa, trzeba usiąść u Jego stóp. Nie głową, ale sercem objąć wielkie dzieła Boga. Zatem do jakiej wiary zaprasza nas Bóg w wydarzeniach paschalnych?

Jezus był osobą historyczną. Jego męka i śmierć były więc wynikiem działania ludzi. Poprzez wiarę widzimy w niej skutek naszych grzechów. Winę ponoszą nie tylko przywódcy żydowski, jak czasami chrześcijanie próbowali to interpretować, ale wszyscy grzesznicy. Każdy z nas do nich należy. Przypomina o tym Chrystus, gdy wobec grzesznej kobiety mówi, że kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień.

Śmierć Jezusa nie była owocem przypadku. Św. Piotr w dniu zesłania Ducha Świętego mówi, że wszystko, co się dokonało, należy do tajemnicy Bożego zamysłu. Nie znaczy to, że oprawcy „byli jedynie biernymi wykonawcami scenariusza przewidzianego wcześniej przez Boga” (KKK 599). Bóg miał odwieczny zamysł, ale włączył do niego wolną odpowiedź każdego człowieka. Odpowiedź ta może zawierać wiarę i miłość do Boga, a także wrogość. Wrogość zaślepiała człowieka do tego stopnia, że podniósł rękę na Boga. Bóg to dopuścił, aby wypełnić swój zbawczy zamysł.

Zatem trzeba powiedzieć, że Bóg nie planował męczeńskiej śmierci swojego Syna. Nie była ona jego intencją. Owszem, w swojej wszechmocy wiedział, że ludzie odrzucają Syna, ale pozwolił na to, aby okazać nam miłość. Nie wyłączył z niej nikogo. Nawet swych wrogów pragnie wyprowadzić z zamknięcia na Boga w ich życiu.

Ciało Jezusa zostało pochowane w skalnej pieczarce bardzo blisko miejsca ukrzyżowania.

Symbol Apostolski dopowiada, że Chrystus po śmierci „zstąpił do piekieł”. Chodzi o miejsce przebywania zmarłych, które Biblia nazywa piekłami, Szeolem albo Hadesem. Nie jest to to samo miejsce, co piekło potępionych. Zstąpienie do piekieł oznacza, że „zmarły Chrystus, (...) dołączył w krainie zmarłych do sprawiedliwych, którzy czekali na Odkupiciela” (Kompendium 125). Starożytny autor opisuje to w następujący sposób:

„Wielka cisza spowiła ziemię (...). Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelękła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań. Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę. Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę. (...) Ujrzawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do wszystkich: «Pan mój z nami wszystkimi!»” (LG).

W trzeci dzień od śmierci Jezus zmartwychwstał. Nie było to czymś na wzór reanimacji zmarłego, powrotem do życia ziemskiego, jak w przypadku wskrzeszonej córki Jaira, Łazarza czy też wskrzeszeń w naszych czasach. Było to przejście do nowego niezniszczalnego życia, którego źródłem jest Bóg. Przejawem tego życia było posiadanie przez Jezusa ciała uwielbionego: mógł On pojawiać się i znikać, przechodzić przez zamknięte drzwi, ale również spożywać posiłek. Tomasz miał włożyć palce w Jego rany, które Jezus pozostawił, być może jako znak miłości do nas. Zmartwychwstanie Jezusa było wielokrotnie podważane. Faktem historycznym jest pusty grób i spotkanie uczniów z Panem. Jednak samo wydarzenie zmartwychwstania pozostaje treścią wiary, ponieważ przekracza historię – Jezus przeszedł do nowego życia.

Misterium zbawienia pozwala nam poznać Boga, który nas kocha, który dla odkupienia nas z grzechów i otworzenia dostępu do nieba ofiarował swoje ziemskie życie. Dzieło Chry-

stusa pokazuje cel naszego życia i śmierci – prowadzi ona nie do zniszczenia ale do nowego życia. Jednocześnie pozwala uwierzyć, że walka ze złem, jeśli będzie prowadzona z Chrystusem, będzie walką zwycięską.

Ks. Maciej Chwarścianek

(Opracowane na podstawie: Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych. Red. Z. Marek. Kraków 2009)

OGŁOSZENIA PARAFII NSPJ

Nabożeństwa różańcowe w październiku w kościele NSPJ: dla dorosłych codziennie o godz. 18.00, dla dzieci od poniedziałku do piątku o godz. 17.00:

W niedzielę **20 października** na znak solidarności z poszkodowanymi w Syrii będzie prowadzona **zbiórka pieniężna** do puszek.

W niedzielę **27 października** w godzinach przedpołudniowych liturgię Mszy Św. ubogaci pani **Julita Bruch solistka** z Poznania.

We wtorek po Mszy Św. wieczornej zapraszamy na spotkanie osoby, które chciałyby tworzyć w naszej parafii wspólnotę **Odnowy w Duchu Świętym**.

Zbliża się miesiąc listopad, w którym szczególną pamięcią i modlitwą otaczamy naszych zmarłych. Zapraszamy do wypisywania imion naszych zmarłych. **Kartki wypominkowe** wyłożone są na stoliku pod chórem. W intencji zmarłych będziemy w listopadzie codziennie odprawiać Msze Św. oraz modlić się na różańcu wycytując imiona zmarłych. Prosimy, aby kartki wypełniać czytelnie.

Cmentarz Parafialny

Pragniemy przypomnieć Rodzinom posiadającym groby bliskich na cmentarzu parafialnym o konieczności wnoszenia opłat za miejsca po 20 latach od pogrzebu lub po wcześniejszej rezerwacji. W przypadku ich braku, zarządca cmentarza ma prawo udostępnić to miejsce pod nowy grób. Informujemy także, że na cmentarzu znajduje się szereg miejsc wolnych powstałych po przeprowadzonych ekshumacjach oraz po grobach zaniedbanych i nieopłacanych.

Strona parafii NSPJ: www.parafiaoborniki.sds.pl

Oborniki Śląskie – Husiatyn

3 lipca 2013 r. późnym popołudniem grupa wolontariuszy z naszej gminy (Alicja Wasiak, Anna Strzałkowska, Karolina Zajac, Karolina Oleksiuk, Kamila Wiśniewska, Kamila Cichy, Arkadiusz Nóżka, Jakub Rokita, Miłosz Krzywulski, Tomasz Kubiak, Stanisław Franczak) wraz z opiekunem p. Bożeną Magnowską oraz z burmistrzem Obornik Śląskich p. Sławomirem Błażewskim, p. Arkadiuszem Kucharskim oraz p. Witoldem Aleksandrowiczem wyruszyła na Ukrainę do miejscowości Husiatyn, aby tam porządkować zaniedbany polski cmentarz, na którym spoczywają nasi rodacy.

Husiatyn to stare miasto z wieloma zabytkami, leżące nad Zbruczem. Naszych rodaków jest tam niewiele, ponieważ większość z nich po zakończeniu wojny osiedliła się w Obornikach Śląskich. Wyjazd nasz był realizacją kolejnego etapu tegorocznej akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”. Patronami projektu są Telewizja Polska we Wrocławiu oraz Kuratorium Oświaty. Wśród osób żegnających nas przed budynkiem TVP Wrocław byli marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlaniec oraz ks. Marek Bordjakiewicz, który udzielił nam błogosławieństwa.

W czwartek, 4 lipca, dotarliśmy do celu i zamieszkaliśmy w hotelu „Symfonia” (jedynym w tej miejscowości, ale godnym polecenia).

To, co zastaliśmy.



W piątek, 5 lipca, rozpoczęliśmy prace na cmentarzu. Polegały one głównie na karczowaniu zarośli i krzaków, koszeniu trawy, czyszczeniu pomników, renowacji tablic nagrobnych, stawianiu przewróconych krzyży i nagrobków. Nie było łatwo. Ciągłe doskwierał nam upał, czasem brakowało sił.

Przez cały czas pobytu w Husiatynie pracowaliśmy bardzo wytrwale, przywracając szacunek naszym przodkom, porządkując ich mogiły, ocalając je od zapomnienia. Efekty naszej pracy zostały docenione nie tylko przez mieszkańców. Na zakończenie od władz miasta wraz z merem p. Michaiło Sawczukiem oraz od posła Rady Najwyższej Ukrainy p. Michaiło Apostoła otrzymaliśmy dyplomy oraz kubki z widokiem husiatyńskiego kościoła bernardynów.

Oprócz ciężkiej pracy był czas na spotkania z mieszkańcami Husiatyna (ze starszych szczególnie warto wymienić p. Stanisławę Hołyk; z młodszymi zagraliśmy m.in. w koszykówkę), zwiedzanie miasta oraz okolicznych miejscowości: Kamieńca Podolskiego, Chocimia, Okopów Świętej Trójcy, Sidorowa. P. poseł Michaiło Apostoł zaprosił nas na wyjątkową wycieczkę do miejscowości Zarwanica, gdzie pielgrzymują Ukraińcy.

Wróciliśmy do Obornik Śląskich z poczuciem dobrze wykonanego zadania. Żał było

To, co zostawiliśmy.



Podziękowania od władz ukraińskich za pracę.

wyjeżdżać z Husiatyna. Łza kręciła się w oku, gdy zapalaliśmy znicze na uporządkowanych grobach, gdy przyszedł czas pożegnania. Każdy z nas w Husiatynie zostawił część siebie. Za rok tam wrócimy, aby kontynuować swoje

zadanie. To na nas ciąży obowiązek ocalenia od zapomnienia śladów polskości na Kresach, a zwłaszcza w Husiatynie. Jesteśmy dumni, że na tym skrawku ziemi krzyże nie giną w krzakach i chwastach, lecz dają świadectwo, że jeszcze nie tak dawno tam była Polska.

Chciałabym podziękować wolontariuszom za to, że kilkanaście dni wakacji przeznaczili na ratowanie narodowego dziedzictwa. Aby mogło dojść do tego wyjazdu, wolontariusze zbierali symboliczne złotówki w czasie roku szkolnego. Obornickie Centrum Wolontariatu zebrało kwotę 2858,00 zł, Szkoła Podstawowa w Osolinie 60,00 zł, Szkoła Podstawowa w Urazie 200,00 zł, Przedszkole w Pęgowie 90,00 zł, Publiczne Gimnazjum w Obornikach Śląskich 707,00 zł (dane pochodzą ze strony www.studiowschod.pl). Wszystkim dziękujemy za ogromne wsparcie finansowe i okazywaną nam życzliwość.

B. Magnowska

Spotkanie

Refleksje z XXXIII Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej

2 sierpnia spod katedry wrocławskiej wyruszyła 33. Wrocławska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa „Trwajcie mocni w wierze”. Przykładem mocnego trwania w wierze mogą być dla nas postacie świętych, dlatego wraz z pielgrzymującymi wyruszyły w drogę ich relikwie. Przewodnik pielgrzymki ks. Stanisław Orzechowski każdego dnia podczas kazań przybliżał nam postacie rodziców św. Tereski, św. Faustyny, bł. Jana Pawła II, św. Ojca Pio, św. Jana Bosko, św. Jerzego Popiełuszki, św. Joanny Beretty Molli i św. Teresy Benedykty od Krzyża.

W pielgrzymce szła spora grupa z Obornik Śląskich i okolic, a wśród nich znalazłam się i ja ze swoimi córkami. Większość z nas szła w ósmej grupie zwanej salwatoriańską.

Dzień zaczynał się wcześnie, bo wstawaliśmy około 4.30, pakowaliśmy namioty, śpiwory



i resztę dobytku. Ten bagaż na szczęście jechał ciężarówką. Jedzenie, picie, plastry i czapki pakowaliśmy do plecaków i ruszaliśmy w drogę. Podczas wędrówki śpiewaliśmy, odmawialiśmy Różaniec, Koronkę do Miłosierdzia Bożego, Godzinki, słuchaliśmy konferencji

▶ i świadectw zaproszonych gości. W ciągu całego dnia był też czas ciszy, podczas którego można było rozważać usłyszane wcześniej słowa Pisma Świętego. Było także wiele chwil radosnych, żartów i czasu na rozmowę z idącą obok siostrą czy bratem. W ciągu dnia były 3–4 postoje, podczas których można było zjeść, odpocząć czy przespać się. Późnym popołudniem docieraliśmy do miejsca noclegu. Odbieraliśmy swoje bagaże, rozbijaliśmy namioty i szukaliśmy miejsca, gdzie moglibyśmy się umyć. Doświadczylam niesamowitej gościnności od nieznanymi mi osobom, które wpuściły nas do swojego domu, pozwoliły skorzystać z łazienki i poczęstowały kolacją. Około dwudziestej poszczególne grupy spotykały się na wieczornym apelu. A potem wymarzony sen i kolejny dzień.

Można pytać, po co ten wysiłek, po co to ranne wstawanie, po co ta wędrówka w upale i w deszczu. Zarówno ja, jak i wielu innych pielgrzymów nieśliśmy swoje osobiste intencje, prośby, podziękowania, przebłagania. Te intencje pojawiały się na modlitwie różańcowej i podczas Mszy świętych. Jestem pewna, że poprzez ręce Maryi wiele z nich zostało przez Boga wysłuchanych. Bóg jednak dał mi dużo więcej niż to, o co prosiłam. Obecność na pielgrzymce pozwoliła mi doświadczyć, że Bóg jest naprawdę, że jest blisko mnie, że jestem dla niego ważna taka, jaka jestem. Na jednym z etapów w naszej grupie była niesiona monstrancja z Najświętszym Sakramentem. Czułam wtedy bliską obecność Pana Jezusa. Wiele osób z naszej grupy, podobnie jak ja, było głęboko przejętych tą chwilą. To bliskie spotkanie z Bogiem daje mi siłę do pokonywania codziennych trudności. Daje mi wewnętrzną radość i pokój. To doświadczenie z pielgrzymki wpływa na moje obecne codzienne życie. To jest właśnie to, co otrzymałam od Pana Boga.

Zachęcam wszystkich do podjęcia trudu pielgrzymowania. Najbliższa okazja to pielgrzymka do grobu świętej Jadwigi do Trzebnicy w październiku. Do zobaczenia na pielgrzymkowym szlaku.

Anna Wojciechowska

Kilka słów od moich dzieci:

Na pielgrzymce było bardzo fajnie, chociaż gorąco. Ja, moja siostra i dwie koleżanki śpiewaliśmy w zespole muzycznym Biedronki. Jeden z księży dał nam czapki z daszkiem. Bardzo mi się podobało.

Zosia, lat 11



Na pielgrzymce było wesoło, mimo że codziennie byłam niewyspana. Najbardziej zapamiętałam imieniny naszej grupy 8. w dniu 08.08. W Namysłowie nasza grupa miała wspólną kolację. Ta kolacja bardzo mi się podobała. Cieszę się, że doszłam na Jasną Górę.

Kasia, lat 8,5

Od dłuższego czasu chciałam iść na pielgrzymkę. Jednak kiedy mama zaproponowała, że pójdziemy razem, zaczęłam się wahać. Czy będzie fajnie? Czy dam radę? Jednak mój wybór okazał się strzałem w dziesiątkę. Na pielgrzymce poznałam wiele ciekawych osób, zarówno pielgrzymów, jak i osoby nas goszczące. Ale przede wszystkim zaprzyjaźniłam się bardziej z Panem Jezusem. I to chyba najważniejsze.

Natalia, lat 14

Jedną z form umacniania wiary są pielgrzymki. W dniach 13 i 14 lipca br. słuchacze Radia Maryja uczestniczyli w XXI Pielgrzymce Radia Maryja do Częstochowy pod hasłem „Mocni w wierze”. Nie zabrakło w niej wiernych obu naszych parafii. Wyjazd na Jasną Górę zorganizowała Teresa Garbacz, która od wielu lat przewodzi obornickiemu Kołu Przyjaciół Radia Maryja. Nasi parafianie stanowili część około 500-tysięcznej rzeszy pielgrzymów przybyłych w tych dniach do Matki Bożej w jej jasnogórskim wizerunku. Wśród nich byłem także i ja z moim synem Marcinem. W Roku Wiary pielgrzymka ta stanowiła dla mnie pomoc w pogłębieniu mojej wiary.

Uczestniczenie w tak wielkim zgromadzeniu daje poczucie, że nie jestem sam. Przypominały mi się słowa Jezusa: „Tam, gdzie gromadzi się dwóch lub trzech w Imię Moje, Ja jestem między nimi”. A Jezus jest Światłem, który oświeca moją drogę. Gdy brakuje mi światła, nie mogę odróżnić dobra od zła, drogi prowadzącej do celu od drogi, po której błędzę nie znając kierunku. Podczas pielgrzymki był czas na indywidualną modlitwę w kaplicy przed wizerunkiem Jasnogórskiej Pani, na przystąpienie do sakramentu pokuty, a także złożenie na piśmie własnych intencji, z którymi przybyłem na Jasną Górę.

Centralnym wydarzeniem pielgrzymki była Eucharystia, której przewodniczył ks. abp Leszek Sławoj Głódź. Eucharystia to czas umocnienia się Słowem Bożym i Ciałem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Homilię wygłosił ks. abp Wacław Depo. Odniósł się w niej m.in. do wypowiedzi Bronisława Komorowskiego: „Żyjemy dziś w świecie zróżnicowanym i nie ma jednego prawa Bożego” oraz Bogdana Borusewicza, który stwierdził, że pod względem moralnym jest dobro i zło, ale w polityce jest inaczej. Metropolita częstochowski mówił: „Efekty negocjowania Bożego prawa przychodzą może nieco później, ale z tym mocniejszą lawiną złych skutków. Biblijny przekaz jest dramatycznie prosty: odrzucenie Boga i Jego praw zawsze prowadzi do śmierci człowieka”. Cieszył się, że w Roku Wiary

wielu rodaków wykazało się odwagą i opowiedziało się za miejscem wśród społeczeństwa polskiego katolickich środków społecznego przekazu, a zwłaszcza Telewizji Trwam na multipleksie. Arcybiskup Głódź mówił ponadto: „Oto rozwodnicy uczą trwałości małżeństwa i jego świętości. złodzieje uczą uczciwości. A wrogowie Kościoła, którzy nie mają nic wspólnego z Kościołem, uczą miłości do Pana Boga i Kościoła, jak należy żyć i postępować”.

Rodzina Radia Maryja na Jasnej Górze

Nazwał to zjawisko patologią postaw. Pasterze Kościoła dziękowali tym, którzy tworzą cywilizację prawdy i rozwijają apostołstwo prawdy. Również obecny w koncelebrze dyrektor Radia Maryja o. Tadeusz Rydzycy CSSR wyraził wielką wdzięczność słuchaczom, że nie dają się zwieść propagandzie przeciwko biskupom i kapłanom.

Podczas pielgrzymki miałem okazję przed Mszą św. oraz po jej zakończeniu wysłuchać koncertu w wykonaniu orkiestry „Viktoria”, a także występu piosenkarza Macieja Wróblewskiego. Inżynier Andrzej Ryczek, architekt i główny budowniczy świątyni Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Ewangelizacji i Jana Pawła II w Toruniu, dzielił się z obecnymi niektórymi szczegółami dotyczącymi budowanej świątyni. Na zakończenie na placu pielgrzymkowym odmówiłem wraz z innymi uczestnikami pielgrzymki Koronkę do Miłosierdzia Bożego, by umocniony wspólnotą, pamiętając o przewodnim hasle pielgrzymki „Mocni w Wierze” z nowym zapałem wrócić do parafii i uczestniczyć czynnie w przeżywaniu Roku Wiary.

Zbigniew Stachurski

*) Radio Maryja – częstotliwość odbioru w naszym regionie na UKF-FM 89,6 MHz

**) multipleks – umożliwia w cyfrowym systemie nadawania programów telewizyjnych ich odbiór (w tym i TV Trwam) na zwykłej antenie telewizyjnej, po uzyskaniu koncesji od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nie będzie wówczas potrzebna do odbioru TV Trwam instalacja satelitarna lub korzystanie z telewizji kablowej

Pielgrzymka do świętej Filomeny

Zdarza się, że święci sami przychodzą, do nas, do naszych wspólnot i pomagają nam w upraszaniu łask u Pana Boga. Tak też i stało się w naszej wspólnocie Żywego Różańca.

Św. Filomena, patronka Żywego Różańca przyszła do nas w modlitwie. Jedni modlili się do niej latami, inni nie tak dawno dowiedzieli się, że mamy tak wielką protektorkę. Najważniejsze, że to z ONA chciała się nam dać bliżej poznać. Ktoś ze wspólnoty powiedział, że niedługo będzie liturgiczne wspomnienie św. Filomeny, ktoś inny, że we Wrocławiu były relikwie Świętej. Informacje posypały się lawinowo: moja mama opowiadała mi o tej świętej; jestem jej czcicielem; za jej wstawiennictwem córka zdała ciężkie egzaminy. Świadectw na to, że jest z nami było więcej. Od małżeństwa, niedawno przyjętego do naszej wspólnoty dowiedzieliśmy się, że jedyny w Polsce kościół pod wezwaniem św. Filomeny znajduje się niedaleko od Obornik Śl. w Gniechowicach.

Dzwonimy do proboszcza tej parafii, a on zaprasza nas na uroczystości odpustowe ku czci św. Filomeny, które odbędą się 10 sierpnia br. Jak to żywa wspólnota, szybko organizujemy się i jesteśmy już w drodze do Gniechowic. Po raz pierwszy zabieramy z sobą sztandar Żywego Różańca. W progach świątyni serdecznie wita nas proboszcz parafii ks. Jan Jabłecki. Zaprasza nas do pierwszych ławek, proponuje współudział we Mszy św. – uczestniczymy w modlitwie wiernych, idziemy w procesji z darami niosąc dla św. Filomeny zabrane z Obornik kosz z kwiatami. Piękna uroczystość odpustowa kończy się wspólną procesją i modlitwą przed Najświętszym Sakramentem. Po Mszy św. ks. Jabłecki – niesłychanie ciepły i gościnnie – częstuje nas bułeczkami św. Filomeny. Podziwiamy przepiękny kościół, w którego nadstawie ołtarza głównego znajduje się obraz Świętej, robimy pamiątkowe zdjęcia przy Jej przepięknej figurze. Radośnie świętujemy. Obiecujemy, że wrócimy tu za rok.



Owoce naszej pielgrzymki jest wspólnie odmawiana Litania do Świętej Filomeny. W każdą środę przed Różańcem o godz. 18.20. Jeśli tylko chcesz, to i Ty możesz do nas dołączyć. Razem możemy więcej uprosić dla nas i naszych rodzin, dla naszych kapłanów i całej Parafii

Żywy Różaniec przy Parafii JTiAP

Święta Filomena

Cudotwórczyni wspomagająca we wszystkich potrzebach cielesnych i duchowych.

Zwracamy się więc do niej z wielką ufnością, miłością i wiarą, ona jest bowiem "ukochaną córką" Jezusa i Maryi, córką, której niczego się nie odmawia.

Św. Filomena pomaga wielu ludziom, jednak w szczególny sposób kocha dzieci. Otacza opieką narzeczonych i matki, daje łaskę szczęśliwych narodzin. Jest obecna z całą swoją mocą przy uczących się, zdających egzaminy i podejmujących trudne finansowe przedsięwzięcia. Dodaje sił grzesznikom, gdy się nawracają i na nowo przyjmują sakramenty, Wszystkim, którzy ją o to proszą zapewnia szczęśliwą śmierć. Stolica Apostolska uznała ją za patronkę Dzieci Maryi i Żywego Różańca.

ŚW. FILOMENA zmarła prawdopodobnie 303 r. w Rzymie śmiercią męczeńską.

Zainteresowanie jej postacią nastąpiło po odkryciu 1802 w katakumbach Pryscylli grobu kamiennego z epitafium „Pax tecum Filumena”. Oprócz prochów młodej kobiety znajdowały się w grobie akcesoria symbolizujące męczeństwo, dziewictwo i arystokratyczne pochodzenie. Spowodowało to upersonifikowanie Filomeny, której kult rozpowszechnił się w XIX w. w Europie, Kanadzie, Ameryce, Chinach i Japonii. We Włoszech i Francji tworzone liczne dzieła dobroczynne, stowarzyszenia i ruchy religijne pod wezwaniem Filomeny. 1841 powstało zgromadzenie córek Maryi i Filomeny a w 1872 zgromadzenie sióstr Matki Bożej Bolesnej i Filomeny. W 1843 zatwierdzone zostało przez Stolicę Apostolską arcybactwo Filomeny. Dom dla nieuleczalnie chorych



imienia Filomeny w Tarnowie prowadziło w początkach XX w. Towarzystwo Filomeny dla Pielęgnowanie Nieuleczalnie Chorych. Bł. Bartolomeo Longo obrał Filomenę patronką założonego w Pompei sierocińca i napisał żywot św. Filomeny (Pompeia 1930). Św. Jan Vianney wystawił ku jej czci ołtarz w kościele parafialnym w Ars. Pod jej wezwaniem wzniesiono liczne kościoły. Relikwie sprowadzone do Neapolu przeniesiono następnie do Mugnano del Cardinale (dioc. Nola). Papież Grzegorz XVI zezwolił 11 VIII odprawiać mszę z commune sanctorum, a Pius IX zatwierdził w 1855 formularz liturgiczny ku jej czci. Nowsze badania archeologiczne i hagiograficzne zakwestionowały autentyczność postaci Filomeny, dlatego w kalendarzu liturgicznym 1961 została pominięta.

Na podstawie „Encyklopedii Katolickiej”

Po czterdziestu latach

Spotkanie obornickich harcerzy

Zbyłymi harcerzami, których byłem drużynową w Szkole Podstawowej Nr 1 w Obornikach Śląskich w latach 1963–73, spotkałam się po 40 latach od tamtych czasów, w sobotę 24 sierpnia 2013 r. Na zbiórkę (w naszym harcerskim języku zwaną alertem) wyznaczoną na godzinę 17:00 zgłosiły się urodziwe babcie i dorodni dziadkowie. Przed budynkiem Obornickiego Ośrodka Kultury zgromadziło się w sumie kilkanaście osób, w tym dawni funkcyjni: zastępowi, przybocznicy i drużynowi.

Około godz. 17:30 przeszliśmy pod obelisk, aby tam uczcić pamięć nieżyjących harcerzy – naszych bliskich, przyjaciół, znajomych, koleżanek i kolegów. złożyliśmy wiązankę kwiatów przy obelisku, który właśnie 40 lat temu był ustawiony w hołdzie żołnierzom II



Fot. Mariola Wilk

Armii Wojska Polskiego. Aktualnie jest na nim nowa tablica ze zmienionym napisem.

Później zebraliśmy się w jednym z pomieszczeń OOK na pięttrze. Tam poinformowałam

▶ moich harcerzy, że przygotowuję do druku swoje wspomnienia pt. „Moje harcerstwo” i poprosiłam w związku z tym o dostarczenie mi relacji z ich przeżyć związanych z harcerstwem i dokumentujących tamte czasy fotografii. W sali, w której byliśmy, a gdzie kiedyś prowadził Klub Seniora, wystawione zostały dwie plansze: jedna ze zdjęciami harcerzy i przyjaciół harcerzy, którzy odeszli, a druga z fotografiami przedstawiającymi życie kulturalne i zajęcia z dziećmi, które prowadziłam na Wołyniu podczas mojej misji charytatywnej w latach 1992–95. Na zakończenie oficjalnej części spotkania odśpiewaliśmy hymn Związku Harcerstwa Polskiego.



Fot. Danuta Pernak

Po zrobieniu kilku pamiątkowych fotografii na schodach OOK udaliśmy się w kilku drobniejszych grupkach na Grzybek*. Tam (około 18:30) rozjarzyło się ognisko, przy którym zaśpiewaliśmy wspólnie „Płonie ognisko i szumią knieje, drużynowa jest wśród nas...” I przez ponad godzinę poczuliśmy się znowu jak kilka dekad wcześniej – wróciły wspomnienia zbiorów, rajdów, przygód na biwakach i obozach.

Dalsza, nieoficjalna już część spotkania, w której uczestniczyło mniej osób (nie wszyscy mogli zostać dłużej), odbyła się w jednej z obornickich restauracji i stała się wieczorem wspomnień – wzajemnym przypominaniem sobie ludzi, wydarzeń i sytuacji związanych

z naszą przynależnością do harcerstwa.

Za zmarłych – harcerzy, nauczycieli Szkoły Podstawowej Nr 1 i przyjaciół harcerzy – w poniedziałek 26 sierpnia 2013 o godz. 18:30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa została odprawiona Msza święta, którą celebrował ks. Stanisław Mucha.

Dziękuję harcerkom z 5. Szczepu Harcerskiego „Gniazdo”, prowadzonym przez podharcistrz Paulinę Walczak HR, które podczas tej Mszy śpiewały pieśni kościelne, a na zakończenie zaśpiewały modlitwę harcerską:

*O panie Boże, Ojczyznę miłując chcemy żyć,
Harcerskim prawom w życiu dniach
Wiernymi zawsze być.*

Druga Msza święta – za żyjących harcerzy ZHP (z drużyn działających w latach 60. i 70. XX w. przy Szkole Podstawowej Nr 1) i ich rodziny – została odprawiona w środę 28 sierpnia 2013 o godz. 19:00 w kościele świętych Judy Tadeusza i Antoniego Padewskiego. Podczas Eucharystii sprawowanej wspólnie z ks. Włodzimierzem Szydłowskim w intencji tej modlił się ks. Michał Gołębiowski.

Irena Kwiatkowska, harcistrz

Lista zmarłych harcerzy, instruktorów harcerskich ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Obornikach Śląskich, – nauczycieli tej szkoły związanych z harcerstwem i przyjaciół harcerstwa

Harcerze:

1. Zofia Rymkiewicz – pierwsza drużynowa w SP Nr 1;
2. Maria Krystyna Zielińska – druga drużynowa w SP Nr 1, córka kierownika szkoły;
3. Alina Gancarek;
4. Jan Hen;
5. Mirosław Kornacki;
6. Dorota Łakomska;
7. Renata Łukomska;
8. Janusz Łukomski;
9. Andrzej Nowak;
10. Wojciech Sputo;

11. Joanna Szafrąska;
12. Ewa Waścińska;
13. Wiesław Wróbel – kapłan zakonu kapucynów;
14. Mirosław Zgieb.

Instruktorzy ZHP:

1. Kazimierz Kwiatkowski – harcistrz ZHP;
2. Adam Korczak – instruktor ZHP;
3. Jan Laprus – instruktor ZHP;
4. Andrzej Launer – podharcistrz ZHP;
5. Anna Zuzanna Nowak – harcistrz ZHP.

Nauczyciele SP Nr 1 związani z harcerstwem:

1. Ludwik Zieliński – kierownik szkoły;
2. Bolesław Sławny – zastępca kierownika szkoły;
3. Julian Miziołek – gminny dyrektor Szkół Podstawowych w Obornikach Śl.;
4. Danuta Adamowicz;
5. Tadeusz Banach;
6. Stanisława Fita;
7. Stefania Jarema;
8. Elżbieta Juchniewicz;
9. Jadwiga Kielar;
10. Janina Kowalów;
11. Ryszard Przybylak;
12. Anna Skoszkiewicz;
13. Halina Sławna;
14. Władysław Zieliński.

Przyjaciele harcerstwa (spoza szkoły):

1. Tadeusz Braszka – kierownik obornickiego Międzyszakładowego Domu Kultury;
2. Jan Czajkowski – kierownik posterunku Milicji Obywatelskiej w Obornikach Śląskich;
3. Zofia Czerkas – kierownik apteki w Obornikach Śląskich;
4. Irena Fedeczko – pielęgniarka „Lalunia”;
5. Władysław Gancarek – przewodniczący Gminnej Rady Narodowej;
6. Stefan Hola – kierownik Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kowalach;
7. Jan Jancz – żołnierz I Armii WP, „Kościszkwowiec”;
8. Stanisław Jaros – sekretarz Urzędu Miasta i Gminy w Obornikach Śl.;
9. Kazimierz Karlikowski – porucznik I Armii WP, „Kościszkwowiec”;
10. Zygmunt Kwiatkowski – przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej;
11. Marian Malinowski – artysta plastyk;
12. Jan Minta – dyrektor Wytwórni Wyrobów Cukierniczych „Mis”;
13. Mieczysław Piekarski – naczelnik Miasta i Gminy Oborniki Śląskie;
14. Anna Wiera Płatkowska – kierownik apteki Państwowego Zespołu Sanatoriów Przeciwgruźliczych;



Fot. Danuta Pernak

15. Irena Symonowicz – łączniczka w Powstaniu Warszawskim;
16. Małgorzata Słańska – kierownik przedszkola w Obornikach Śl.;
17. Wiktoria Syrico – dyrektor Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli;
18. Stanisław Salwirak – uczestnik walk na Westerplatte;
19. Helena Staroń – księgowa Wydziału Oświaty w Obornikach Śl.;
20. Zofia Szmyd – była więźniarka obozu koncentracyjnego Ravensbrück;
21. Aleksander Wisniowski – sekretarz Miejskiego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Obornikach Śl.;
22. Stanisław Zajac – inspektor Wydziału Oświaty w Obornikach Śl.;
23. Jan Żuk – kierownik Szkoły Podstawowej Nr 2;
24. Edward Walaszek – inspektor Wydziału Oświaty w Trzebnicy;
25. Eugeniusz Wodyński – inspektor Wydziału Oświaty w Trzebnicy.

* Wzgórze powszechnie ostatnio – lecz pomyłkowo – zwane Grzybkim, na którego szczycie stoi metalowy krzyż wzniesiony w jubileuszowym roku 2000 w hołdzie Chrystusowi Królowi Wszechświata, wcześniej zwane Belwederem (z racji roztaczającej się z niego panoramy Obornik), właściwie nazywa się Górą Holteia (wys. 217 m n.p.m.) i taka nazwa figuruje na mapach i w przewodnikach. Natomiast Grzybek to trochę niższe wzniesienie (wys. 202 m n.p.m.), położone ok. 350 m na północny-zachód od Góry Holteia i ok. 100 m na wschód od terenu obornickiego Domu Opieki Społecznej i północnej, leśnej części ul. Orkana, które swą nazwę zawdzięcza istniejącej na nim przedwojennej altanie w formie zbliżonej do grzyba. [przypr. red.]

ROZPOCZĄŁ SIĘ NOWY SEMESTR roku akademickiego 2013/2014

5 września, słuchacze Uniwersytetu Trzebiego Wieku „Atena” spotkali się na Mszy św. koncelebrowanej przez czterech księży w kościele św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego przy ul. Trzebnickiej. Mszy świętej przewodniczył ks. dr Tadeusz Koncewicz z ks. dr. Rafałem Masarczykiem, ks. Ireneuszem Kiełbasą i z Proboszczem tej parafii ks. dr. Jackiem Wawrzyniakiem. Liczne zgromadzeni studenci śpiewali pieśni, modlili się o pomyślny rok i zdobywanie nowych doświadczeń, o lepsze zdrowie i możliwości uczestnictwa w różnych zajęciach, o dobre kontakty międzyludzkie i współdziałanie w dążeniu do rozwoju osobistego oraz grupowego. Wyrzycielkami prośb i podziękowań w formie modlitw dziękczynnych i błagalnych były panie Maria Mironowicz i Maria Różańska.

Ksiądz proboszcz dr Jacek Wawrzyniak wygłosił piękne kazanie, w którym mówił o cudach czynionych przez Jezusa do życia w wierze. Zachęcał do uczciwego życia i wszelkich działań opierających się na wierze w Chrystusa. Mówił o opiece Matki Bożej i zawierzeniu Jej sobie. Wskazał na czynniki wiary dotyczące wzajemnej prawdziwej miłości, zrozumienia, mówienia prawdy, odpowiedzialności i dobrej, uczciwej pracy.

Po uroczystości w kościele wszyscy udali się Obornickiego Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się dalsza część spotkania. Chór Uniwersytetu wykonał hymn „Gaudeamus igitur”. Zebranych serdecznie powitała Prezes Uniwersytetu pani Irena Małkiewicz. Gośćmi Uniwersytetu byli: księża, którzy koncelebrowali Mszę św., Starosta Powiatu Trzebnickiego pan Robert Adach, Burmistrz Miasta i Gminy Oborniki Śląskie pan Sławomir Błazewski, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie pani Zofia Kaczmarek, dyrektor OOK pani Halina Muszak, dyrektor OSiR-u pani Aleksandra Durkalec-Rzepka oraz radna i prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego pani Bożena Magnowska.



Po przywitaniu wszystkich obecnych wystąpił chór pod dyrekcją pani Ewy Skubisz. Śpiewający słuchacze wykonali kilka wesołych utworów, między innymi o charakterze ludowym. Zachęcili też widownię do udziału we wspólnym śpiewaniu piosenki pt. „Emerytura”, która rozbawiła wszystkich. Chórzyści otrzymali zasłużone brawa, wszystkim bardzo podobał się ich występ.

Niektórzy z zaproszonych gości zabrali głos, życząc słuchaczom Uniwersytetu wiele wytrwałości i współpracy w wykonywaniu

nowych zadań, w zdobywaniu wiedzy, zdrowia i uśmiechu przy pokonywaniu różnych trudności, wielu interesujących pomysłów, energii i radości oraz powodzenia w spełnianiu marzeń. Nie obyło się także bez podziękowań dla Prezes i Zarządu oraz słuchaczy SUTW za dotychczasową współpracę z różnymi urzędami i ośrodkami kultury, świeckimi oraz kościelnymi.

Z kolei głos zabrał ks. Ireneusz Kiełbasa, który wygłosił prelekcję na temat „Ks. prof. Antoni Kiełbasa, obywatel Ziemi Dolnośląskiej”. Ksiądz profesor był wspaniałym

człowiekiem, znanym nie tylko w Trzebnicy i w Polsce, ale i za granicą. Znany był też naszym studentom, ponieważ wygłaszał prelekcje na bliskie nam tematy historyczne i był częstym gościem w Obornikach Śląskich.

Po interesującym wykładzie Prezes Irena Małkiewicz poinformowała słuchaczy o bieżących działaniach. Pani Maria Pałka, przewodnicząca Sekcji Kulturalnej, podała wiadomości dotyczące imprez organizowanych w najbliższym czasie.

*Nagrała, napisała i zdjęcia wykonała
Krystyna Wiśniewska – członek Zarządu.*

Ksiądz profesor Antoni Kiełbasa, Obywatel Ziemi Dolnośląskiej – streszczenie wykładu

Na samym początku ks. Ireneusz Kiełbasa wyjaśnił powód zajęcia się postacią profesora. Chciał podzielić się przemyśleniami i badaniami zebranymi podczas pisania pracy doktorskiej.

To gruba książka, która jest biografią księdza profesora Antoniego Kiełbasy. Duża część tej biografii jest związana z Dolnym Śląskiem i Trzebnicą. Prezentacja multimedialna przybliżyła i przypomniała wszystkim omawianą postać. Ksiądz Ireneusz korzystał z różnych materiałów, źródeł, z relacji ustnych i pisemnych. Przypomnił, że ks. Antoni otrzymał w 2000 r. Honorowe Obywatelstwo Trzebnicy, a w 2010 Honorowe Obywatelstwo Obornik Śl. Uhonorowano Go licznymi odznaczeniami, a wśród nich Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec w 1998 r. oraz Austriackim Krzyżem Honorowym I Klasy w 2005 r. oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2009 r. Ks. Antoni wywodził się z wielopokoleniowej rodziny ze Świętochłowic, w której uczono dzieci patriotyzmu i obywatelstwa. 29 sierpnia 1955 r. dotarł na Ziemię Odzyskane, gdzie pozostał do końca życia, przez 47 lat, z krótką przerwą na studia i pracę

archiwalną w Rzymie. Niższe Seminarium Duchowne skończył w Katowicach, wyższe w Seminarium Duchownym w Bagnie, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studiował historię Kościoła, co było jego pasją. Studiując w Lublinie i mieszkając w Nałęczowie przyjeżdżał często do Trzebnicy, zwłaszcza podczas odpustów jądwizańskich, gdzie służył pomocą jako kaznodzieja w konfesjonale i przy ołtarzu.

Podczas formacji zakonnej w nowicjacie i w Wyższym Seminarium Salwatorianów w Bagnie miał możliwość wyjazdów do Trzebnicy. Podczas rocznej pracy jako neoprezbiter w Trzebnicy poznał jako gorliwy duszpasterz, mający solidne podstawy wychowania i wykształcenia wyniesione z domu rodzinnego. Wygłosił on wówczas ponad 100 kazań i homilii, udzielał katechezy wielu dzieciom. W służbie liturgicznej zaangażowanych była wówczas rekordowa liczba ministrantów – 80. Utrzymywał dobre relacje z trzebniczanie, aktywnie szerzył kult św. Jadwigi, był inicjatorem nowenny. Ksiądz Ireneusz Kiełbasa powiedział także o badaniach naukowych w archiwach watykańskich, w Rzymie. Po krótkiej przerwie powrócił do Trzebnicy 3



PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Spotkania z niemymi świadkami

Świadek I – Grota Zwiastowania

„Archanioł Boży Gabriel
posłan do Panny Maryi...
...Znalazłaś łaskę u Pana,
oto poczniesz jego Syna.”

Byłaś, groto, świadkiem tych pięknych słów, które usłyszała Niepokalana Dziewica Maryja. O gdybyś mogła nam opowiedzieć tę tajemnicę! Tyś widziała Niepokalaną w chwili, gdy usłyszała te słowa i zachowałaś to w swoim wnętrzu.



Świadek II – Ogród Oliwny

„Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny.
Widzę Pana mego na twarz upadłego.”

O drzewa oliwne, któreście przetrwały do naszych czasów, wy, które widziałyście krew i pot spływające z naszego Pana, czemu milczycie?

Świadek III – Golgota

„To nie gwoździe Cię przybiły,
lecz mój grzech.”

Panie, tysiące ludzi przychodzi teraz pod Twój krzyż, aby się Tobie pokłonić i Ciebie uwielbić. Dlaczego wcześniej nie rozumiano Cię, gdy chodziłeś po tej świętej ziemi.

Pęknięte Twoje serce, pęknięta skała. Na kolanach wołamy: Jezu, wybaczn nasz gniew, złości, niewierności, zwątpienia.

Świadek IV – Grób Pański

„Próżno, strażo, grób strzeżecie!
Już Go tutaj nie znajdziecie;
wstał, przeniknął skalne mury
Bóg natury. Alleluja!”

GRÓB JEST PUSTY!

Świadek V – Jezioro Galilejskie

„Nad jeziorem Genezaret rybacy
i Piotr i inni też.
tam na brzegu Pan Jezus ich zobaczył,
i powiedział, by ktoś za Nim szedł.
Jezioro Genezaret, ludzkich serc pełne sieci.”

Tam powołałeś swoich apostołów, tam byłeś kochany, tam po zmartwychwstaniu przygotowałeś uczniom śniadanie.



Przytaczamy kilka spotkań z niektórymi świadkami, bo nie sposób przytoczyć wszystkich. Jeżeli chcesz spotkać wszystkich świadków, znajdziesz ich na stronach Pisma Świętego.

Ewa i Jurek, Małgosia i Adam



wowego obywatela Trzebnicy zdobył I miejsce. W harmonijny sposób łączył swoje obowiązki jako kapłana, animatora kultury i społecznika. Burmistrz Długozima uhonorował pośmiertnie Księdza profesora Antoniego Kielbasę poprzez nadanie Jego imienia skwerowi w centrum miasta. W uzasadnieniu swojej decyzji napisał:

„Ksiądz Antoni Kielbasa był duchowym o wybitnych zasługach, zarówno dla miasta Trzebnicy, jak dla całej gminy w dziedzinie pracy duszpasterskiej, oświatowej, naukowej, publicystycznej, ochrony dziedzictwa kulturowego, promocji Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej i naszej Małej Ojczyzny w Polsce, Europie i na całym świecie, a także budowania partnerskiej współpracy między narodami w zakresie lokalnych inicjatyw kulturalnych i społecznych.”

Zakończeniem tego interesującego wykładu było zdanie serdecznego przyjaciela i współpracownika Księdza Antoniego Kielbasy, ks. prof. Józefa Swastyki z Wrocławia: „Ksiądz Antoni Kielbasa wpisał się na listę utalentowanych publicystów i rekoлекcjonistów, w pamięci zaś tych, którzy go bliżej znają, zostanie nade wszystko jako dobry człowiek”.

Krótkie streszczenie wykładu napisała
Krystyna Wiśniewska członek Zarządu SUTW
„Atena” w Obornikach Śl.

listopada 1972 r. i pozostał w niej do końca życia. Aż do śmierci pozostał wierny swojej Ziemi Dolnośląskiej.

Ważnym aspektem jego działalności była opieka nad pielgrzymami i turystami. Z racji znajomości języka niemieckiego był stałym przewodnikiem grup turystycznych z Niemiec. Wprowadził innowacje dotyczące zapisów gości przybywających do Trzebnicy. Ta działalność Ks. Antoniego była wielką promocją kultu św. Jadwigi oraz miasta i zabytków Trzebnicy w kraju i poza jego granicami. Zafascynowany historią bazyliki i postacią św. Jadwigi był wspaniałym historykiem, wybitnym znawcą i oddanym człowiekiem w każdej historycznej sprawie

Ks. Antoni Kielbasa łączył swoje obowiązki nauczycielskie i duszpasterskie ze stałym rozwojem intelektualnym. W 1992 r. obronił doktorat, habilitację i nominację na docenta uzyskał w 1990 r., a w 2001 r. nominację profesorską na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Swoją wiedzą potrafił się dzielić ze społecznością lokalną i gośćmi. Był inicjatorem i współorganizatorem Międzynarodowego Sympozjum Naukowego „Św. Jadwiga w dziejach Śląska” w dniach 21–23 września 1993 roku we Wrocławiu i w Trzebnicy. Był inicjatorem wielu sympozjów na tematy historyczne. Owocem i promocją tych działań są liczne wypowiedzi, prelekcje, wydawnictwa, filmy, książki i konsultacje. Przez wiele lat działał też w Towarzystwie Miłośników Ziemi Trzebnickiej. Szczególną troską otaczał nauczycieli, których był duchowym opiekunem i duszpasterzem. Zapoczątkował obchody Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, organizował liczne koncerty, występy, wyjazdy wakacyjne. Wiele inicjatyw księdza było związanych z budowaniem relacji polsko-niemieckich, służył też pomocą w nawiązywaniu i pielęgnowaniu dobrych stosunków partnerskich między miastami. Współdziałał na rzecz rozwoju swojej małej ojczyzny. Był autorem 35 publikacji książkowych, 217 artykułów o Jadwidze Śląskiej oraz historii i zabytków Dolnego Śląska. W 1999 r. w plebiscycie na najbardziej wpły-



Ks. Jerzy Sienkiewicz SDS (1949–2013)

Ksiądz Jerzy Sienkiewicz urodził się 19 kwietnia 1949 r. w miejscowości Łokacz położonej niedaleko Krzyża Wielkopolskiego. Był jednym z czworga dzieci Leonarda Sienkiewicza i Walentyny z d. Wojno. Ojciec był pracownikiem kolei, a matka zajmowała się domem. W opinii dla seminarium w Bagnie ówczesny proboszcz parafii pw. NSPJ w Krzyżu Wielkopolskim, ks. Jan Blokesz stwierdził, że Jerzy był przez wiele lat sumiennym ministrantem i wychowywał się w religijnej rodzinie.

W Krzyżu Wielkopolskim ukończył szkołę podstawową (1963 r.), a potem liceum ogólnokształcące, zdając egzamin dojrzałości w 1967 r. W tym okresie był przez pewien czas w rodzinnej parafii kościelnym i organistą.

Po maturze Jerzy złożył podanie o przyjęcie do nowicjatu Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Po pozytywnej decyzji konsulty prowincjalnej wstąpił 5 sierpnia 1967 r. do nowicjatu w Bagnie i przyjął habit zakonny. Ówczesny magister nowicjatu ks. Walerian Gruszka zauważył u niego szczególny talent muzyczny. Pierwszą profesję zakonną złożył 15 sierpnia 1968 r. w Bagnie. W tym samym roku rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów. Podczas studiów rozwijał się jego talent muzyczny, którym służył wspólnocie bagieńskiej jako organista i animator życia muzycznego i liturgicznego. W Bagnie złożył wieczystą profesję zakonną 15 sierpnia 1973 r. na ręce prowincjała ks. Seweryna Kłaputa, i tamże,

w kaplicy seminaryjnej, przyjął 11 października 1973 r. święcenia diakonatu z rąk bpa Wincentego Urbana. Święcenia prezbiteratu przyjął 23 maja 1974 roku w Trzebini z rąk bpa Stanisława Smoleńskiego.

Pierwszą jego placówką duszpasterską była parafia pw. NSPJ w Obornikach Śląskich. Był tam wikariuszem, a jednocześnie w WSD Salwatorianów w Bagnie prowadził zajęcia z muzyki i śpiewu kościelnego.

Ks. Jerzy Sienkiewicz zamierzał doskonalić się w dziedzinie muzyki kościelnej i kontynuować naukę w tym zakresie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W swym podaniu (28 stycznia 1975 r.) napisał m.in.: „Wykorzystując swoje zainteresowania w zakresie muzyki, pragnąłbym poszerzyć swoją wiedzę, by przez tę formę apostołstwa realizować swoje powołanie w Towarzystwie Boskiego Zbawiciela.” W związku ze zgodą władz zakonnych został przeniesiony do domu zakonnego w Krakowie przy ul. Łobzowskiej 22, gdzie podejmował obowiązki duszpasterskie i prace w referacie powołań do czasu rozpoczęcia roku akademickiego 1975/76. Podczas studiów na KUL-u (1975–1980) mieszkał w Lublinie. W okresie tym angażował się czynnie w uroczystości zakonne polskiej prowincji, m.in. w 1975 roku był odpowiedzialny za oprawę muzyczną „Dni Refleksji”, organizowanych w WSD w Bagnie z okazji 75-lecia działalności salwatorianów na ziemiach polskich.

Po ukończeniu studiów w Lublinie został przeniesiony do WSD w Bagnie. Do jego obowiązków należało prowadzenie zajęć z muzyki i śpiewu kościelnego, a także posługa duszpasterska podejmowana przez

wychowawców seminaryjnych. Chcąc dalej podnosić swoje kompetencje, rozpoczął na KUL-u studia doktoranckie (1981), godząc z dalszą działalnością naukową swoje obowiązki w Bagnie. Wyrazem dużego zaufania, jakim władze zakonne obdarzyły w tym czasie ks. Jerzego, było mianowanie go (23 sierpnia 1982) dyrektorem studiów w WSD w Bagnie.

W roku 1984 ks. Sienkiewicz został przeniesiony do domu zakonnego w Obornikach Śląskich, gdzie podjął obowiązki superiora i wikariusza parafii pw. NSPJ. W 1985 r. został zwolniony z obowiązków wikariusza parafii w Obornikach Śląskich, a w 1987 r. został przeniesiony do wspólnoty salwatorianów w Trzebnicy i mianowany tam superiorem. W czasie swojego pobytu w Trzebnicy dzielił się swoim talentem muzycznym jako organista oraz dyrygent chórów składających się z parafian z Trzebnicy i Obornik Śląskich, które często występowały wspólnie jako połączony zespół.

Swoje studia doktoranckie ks. Jerzy zakończył napisaniem i obroną w dniu 4 grudnia 1987 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozprawy doktorskiej pt. „Śpiewnikowe melodie Gorzkich Żali i ich ludowa recepcja w polskiej kulturze religijno-muzycznej”.

W 1990 r. został zwolniony z urzędu superiora i powierzono mu obowiązki konsultora oraz ekonomy wspólnoty w Trzebnicy, a w roku następnym zwolniono go z tych obowiązków, powierzając mu funkcję pomocnika duszpasterskiego w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy

Wyrazem uznania za pracę i dużego zaangażowanie ks. Jerzego Sienkiewicza w życie rodzimej prowincji zakonnej były m.in. skierowane do niego przez ówczesnego konsultora prowincjalnego ks. Edwarda

Wanata pisemne podziękowania za pomoc w organizacji oprawy muzycznej podczas uroczystości związanych z obchodami 100-lecia Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (23 stycznia 2001 r.).

Zwieńczeniem działalności naukowej ks. Sienkiewicza oraz jego dużego zaangażowania w propagowanie muzyki kościelnej w Trzebnicy było wydanie w 2003 śpiewnika jadwiżańskiego pt. „Święta Jadwiga Śląska w modlitwach i pieśniach”, który ukazał się w wersji polskiej, niemieckiej i czeskiej.

W 2006 roku ks. Jerzy został zwolniony z funkcji pomocnika duszpasterskiego w Trzebnicy i pozostawał w miejscowej wspólnocie w charakterze rezydenta. Z dniem 1 kwietnia 2011 r. został przeniesiony do domu zakonnego w Zakopanem przy Bulwarach Juliusza Słowackiego, gdzie powierzono mu funkcję penitencjarza.

Ksiądz Jerzy Sienkiewicz zmarł 26 września 2013 roku w godzinach porannych w domu zakonnym w Zakopanem. Odszedł do Pana w 64. roku życia, 39. roku kapłaństwa i 45. roku życia zakonnego. Jego pogrzeb odbył się 30 września 2013 r. o godz. 12:00 w bazylice w Trzebnicy. Został pochowany w grobowcu zakonnym na miejscowym cmentarzu przy ul. Prusickiej.

W następnym numerze „Naszej Parafii” zamieścimy wspomnienie o śp. ks. Jerzym Sienkiewiczu autorstwa pani Łucji Prześlak.

Zredagowano na podstawie informacji opracowanej przez ks. Ireneusza Kielbasę SDS z 27 września 2013 r., zamieszczonej na stronie internetowej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (www.sds.pl).

NADZIEJA

źródłem siły

W jednym z greckich mitów kobieta imieniem Pandora otrzymała od bogów dar: puszkę, we wnętrzu której znajdowało się wszelkie możliwe zło. Gdy Pandora ją otworzyła, smutki, choroby i troski w postaci skrzydlatych stworów wyleciały na zewnątrz i od tej pory, w dzień i w nocy czynią ludziom szkodę. Tylko jedno zło nie opuściło puszek, bo gdy z woli Zeusa Pandora zamknęła wieko, ostatnie zło zostało wewnątrz. Od tego czasu ową puszkę człowiek niesie zawsze przy sobie, sądząc, że ma w niej wielki skarb. Sięga do tej puszeki, kiedy zechce, a ukrytym w niej złem jest nadzieja. Zeus bowiem chciał, by człowiek nie wyrzekł się życia na skutek doznanego zła i aby przez to pozwał się ciągle dręczyć na nowo. Nadzieja jest największym złem, ponieważ przedłuża mękę człowieka.

Powyższe opowiadanie jest fragmentem pogańskiej mitologii, w świetle której nadzieja jest złem. Dla chrześcijaństwa wręcz przeciwnie: nadzieja jest wielkim dobrem. Ks. prof. Józef Tischner pisał, że gdzie nie ma nadziei, nie ma życia. Nie zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielką siłą w walce ze złem jest nadzieja. Dante w „Boskiej Komedii” na bramie piekła umieścił napis „Porzuć wszelką nadzieję”.

By zrozumieć, czym jest nadzieja, należy zanalizować ją w kontekście czasowości i heroizmu. Doświadczenie czasowości polega na tym, że przedmiot nadziei, jakieś dobro, umieszczone jest w przyszłości. Nadzieja związana jest przede wszystkim z przyszłością, choć nie znaczy to, że teraźniejszość i przeszłość nie mają żadnego znaczenia. Przyszłość jawi się jako wybawienie, teraźniejszość jako tragiczność – pisze J. Tischner. Tragiczność to wszelkie zło, jakie przeżywamy, wszystkie zmartwienia i kłopoty, jakie spotykają nas tu

i teraz. Jeżeli dzisiaj doświadczamy choroby i bólu, to przyszłość w świetle nadziei jawi się jako czas wolny od tego, czyli czas wybawienia.

Nadzieja rodzi pytanie, czy tak będzie naprawdę. W związku z tym musimy sięgnąć do przeszłości, czyli do doświadczenia zrealizowanych nadziei – doświadczenia swojego lub doświadczenia innych. W ten sposób szukamy argumentów do podtrzymania nadziei. Tak się łączy przyszłość z teraźniejszością i przeszłością. Nadzieja uczy nas, że zło jest kruche i przemijające; wystarczy trochę poczekać, by przeminęło. Przeświadczenie o kruchości zła i zasadniczej możliwości dobra jest źródłem optymizmu, a on z kolei źródłem radości, która łagodzi ból.

Nadzieja umożliwia postawę heroizmu. Nadzieja głodnych rodzi heroizm walki z głodem, nadzieja ciekawych – heroizm walki z niewiedzą, nadzieja niewolników – heroizm walki o wolność. Nadzieja chrześcijańska rodzi różne odmiany heroizmu od śmierci męczeńskiej za wiarę począwszy, a skończywszy na cichym prozaicznym życiu.

Nadzieję możemy rozpatrywać pod względem jej dojrzałości. Dojrzałość nadziei to dojrzałość człowieka. Dojrzały jest ten, kto przynosi owoce. Nadzieja dojrzała owocuje w miejscu, w którym istnieje jej przedmiot. Nadzieja niedojrzała jest oderwana od rzeczywistości: człowiek myśli o przyszłości, zapominając o konieczności podejmowania działań tu i teraz, w imię możliwej lepszej przyszłości.

„Umierający za prawdę człowiek posiada głęboką świadomość własnej wartości, w imię której i w oparciu o którą wybiera prawdomówność: wydaje mu się, że jest mimo wszystko zbyt wielki i zbyt inny, by skłamać” – pisze J. Tischner. Poczucie własnej wartości i wartości tych, dla których człowiek żyje lub umiera, wyznacza obszar ludzkiej tragiczności. Dzięki poczuciu własnej wartości budowanym na wartościach, dla których warto żyć, pojawia się siła, dzięki której można sobie z tym wszystkim poradzić.

W Ewangelii św. Łukasza znajduje się wypowiedź Jezusa: „Kto nie niesie swego

krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14,27) Krzyż w tej wypowiedzi ma znaczenie symboliczne. Niewątpliwie jest symbolem bólu i cierpienia, ale nie tylko; jest także symbolem obowiązków, które człowiek musi podjąć w swoim życiu. Do radości i przyjemności nie trzeba człowieka nakłaniać, przyjmuje się je automatycznie. Natomiast z odpowiedzialnością za siebie i innych jest gorzej. Dlatego potrzebne jest pouczenie Jezusa: kto nie bierze ciężaru życia, nie może być moim uczniem. Być może w człowieku istnieje tendencja unikania trudności. W podjęciu trudności, jakie przynosi życie, potrzebna jest nadzieja: przekonanie że trudności miną i poradzimy sobie z nimi w sposób pozytywny, że kiedyś się skończą. Nadzieja, że nie jesteśmy w nich sami, że Chrystus jest z nami, daje nam siły do noszenia swego krzyża i daje radość życia mimo trudności i cierpienia.

ks. Rafał Masarczyk SDS



Duchowe drogowskazy
ojca Franciszka Jordana
(cz. 10)

Nigdy nie tracić cierpliwości

Jeżeli dobrych dzieł się rozpoczyna! Jednakże potem, gdy pojawią się trudności, cierpienia, potwarze, krytyki, często porzucają wszystko, nad czym tak długo pracowali, ponieważ nie mieli w wystarczającej mierze cierpliwości. Zabrakło cierpliwości.

Niech więc takie będzie wasze postanowienie: Nigdy nie tracić cierpliwości, w żadnej sytuacji i na żadnym stanowisku. Życie w przekonaniu, że nigdy nie dokonacie wielkich rzeczy dla waszego uświęcenia i uświęcenia bliźniego, jeśli nie posiadacie cierpliwości w wysokim stopniu.



Kronika z parafii NSPJ

W niedzielę **29 października** pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy Trzebnickim Stowarzyszeniu „Uśmiech Dziecka” prowadzili przed kościołem zbiórkę finansową i rzeczową na wsparcie warsztatów, które w związku z koniecznością przeprowadzki do nowego lokalu, muszą podjąć jego remont. W ramach zbiórki zebrano 941,21 zł oraz 10 euro.

We wtorek **1 października** o godz. 18.00 Rodzice Różańca Rodziców prowadzili nabożeństwo różańcowe; po nim sprawowana była Msza Św. w intencji dzieci i rodziców.

W pierwszy piątek miesiąca **4 października** od godz. 16.30 odbyła się spowiedź pierwszopiątkowa dla dzieci, a o 17.00 różaniec i obrzęd Komunii św.

W sobotę **5 października** kapłani odwiedzili chorych z posługą sakramentalną.

W niedzielę 6 października o godz. 8.00 sprawowana była Msza św. w intencji Żywego Różańca; po niej odbyła się zmiana tajemnic różańcowych. Podczas Mszy św. o godz. 12.30 udzielany był sakrament chrztu św. Po Mszy Św. odprawianej o godz. 12.30 odbyło się spotkanie dla rodziców i dzieci klas drugich, które rozpoczynają przygotowanie do I Komunii św. w 2015 r. Po południu od godz. 15.00 do 18.00 trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. W godzinach wieczornych odbyły się spotkania formacyjne dla młodzieży klas II i III gimnazjum przygotowującej się do bierzmowania. Akcja Katolicka prowadziła zbiórkę na dofinansowanie obiadów dla dzieci w szkołach; zebrano 1198,04 zł. Za zebrane ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać

W czwartek **10 października** o godz. 18.30 odprawiana była Msza św. w intencjach Akcji Katolickiej i jej członków. O godz. 19.15 w budynku plebani odbyło się spotkanie Rady Parafialnej.

W piątek **11 października** o godz. 18.30 sprawowana była Msza Św. w intencji Członków Obornickiej Wspólnoty Rodzin.

W sobotę **12 października** członkowie Żywego Różańca uczestniczyli w archidiecezjalnej pielgrzymce do Metropolitalnego Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie Śląskim.

Krzyż na Grzybku

Pierwszy krzyż, brzozy, stanął na Grzybku w Wielki Piątek 1985 roku. Został tam wniesiony na ramionach młodzieży z grupy oazowej i z duszpasterstwa akademickiego, które w ówczesnym czasie prowadził ks. Janusz Kuraś, SDS. Od tamtego czasu Droga Krzyżowa na Grzybek stała się naszą obornicką tradycją, z roku na rok bierze w niej udział coraz więcej osób. Początkowo co roku na szczycie ustawiano nowy krzyż, zastępując nim stary, który zdążył już się zestarzeć.

14 września 1996 roku z inicjatywy Akcji Katolickiej na Grzybku został ustawiony solidny siedmiometrowy krzyż dębowy. W Święto Podwyższenia Krzyża Świętego poświęcił go ks. Krzysztof Gajewski, SDS. Materiał na tamten krzyż został ofiarowany przez pana Szczotkę, daty umieszczone na krzyżu wyrzeźbił pan Zdzisław Krajewski, obudową zajął się pan Kazimierz Bednarek a przy uporządkowaniu terenu pracowali państwo Barbara i Bolesław Kuniewicz.

W nocy z 22 na 23 maja 1999 roku krzyż dębowy został złamany i spalony przez chuliganów. Sprawcy zostali ustaleni i skazani prawomocnym wyrokiem. Zniszczony krzyż Akcja Katolicka postanowiła zastąpić krzyżem metalowym, jeszcze większym – dwunastometrowym. Nad całością przedsięwzięcia czuwała pani Czesława Wróbel, ówczesna prezes Akcji Katolickiej.

Do powstania krzyża przyczyniły się następujące osoby i firmy: Krzysztof Czerkas zaprojektował wygląd krzyża, firma Piryt zakupiła materiał, wykonania i osadzenie krzyża podjęła się firma Metalbud, ZGK położył krawężniki, ułożył stopnie, przywiózł ziemię oraz udostępnił dźwig, przywiezieniem żwiru zajęła się firma Browbud, uporządkowaniem terenu – panowie Zdzisław Krajewski, Mieczysław Hołub i Stanisław Brański, farbę podarowała firma Farbox. Tablicę o treści „W hołdzie Chrystusowi Królowi Wszechświata w roku jubileuszowym 2000 wierni parafii Oborniki Śląskie” sfinansowano ze składek zebranych wśród parafian.

Nowy krzyż został poświęcony 21 listopada 1999 roku w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata o godz. 15.00. Nabożeństwo prowadził ks. Jacek Wawrzyniak. Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Franciszek Jadamus, a homilię – ks. Marian Biskup. Uroczystość uświetnił chór trzebnicko-obornicki pod dyrekcją ks. Jerzego Sienkiewicza.

Krzyżem na Grzybku z wielkim oddaniem od lat opiekują się państwo Drzewieccy.



Małgorzata Pawlak

Dzień Dziecka Utraconego 15 października 2013

Kościół oo. Franciszkanów
Aleja Kasprowicza 26
Wrocław

Serdecznie zapraszamy rodziców
których dzieci zmarły, do wspólnej modlitwy
oraz zdobycia informacji, gdzie szukać wsparcia



18.00 Różaniec

18.30 Msza Święta z indywidualnym
błogosławieństwem rodzin dzieci zmarłych

19.40 prelekcje obejmujące tematy:

- pomoc psychologiczna w przeżyciu straty
- diagnostyka i profilaktyka poronień wg najnowszych osiągnięć medycyny w nurcie NaProTechnology

21.00 Apel Jasnogórski



Kronika parafialna

Kronika parafii JTiAP

29 września swoje imieniny obchodzili ks. Rafał Masarczyk i ks. Michał Gołębiowski. Msza św. w ich intencji była sprawowana o godz. 17.00. Po mszy św. życzenia złożyli przedstawiciele grup parafialnych.

29 – 30 września gościliśmy ks. Dariusza Jasubę – salwatorianina, duszpasterza Salwatorińskiego Ośrodka Powołań z Krakowa, który podczas mszy świętych głosił kazania o tematyce powołańczej. A w tygodniu udał się naszego Liceum, gdzie spotkał się z młodzieżą i przeprowadził katechezę powołańcze.

30 września odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

1 października rozpoczęły się nabożeństwa różańcowe, które sprawujemy pół godziny przed wieczorną mszą św.: w tygodniu o 17.30, a w niedziele o 16.30. Zwyczajem lat ubiegłych następujące grupy prowadzą tę modlitwę: poniedziałek – Domy Kościoła, wtorek – dzieci, środa – Żywy Różaniec, czwartek – Wspólnota Rodzin, piątek – młodzież, sobota – Straż Honorowa Serca Pana Jezusa.

3 października, w pierwszy czwartek miesiąca, Godzina Święta była sprawowana w ramach nabożeństwa różańcowego.

4 października, w pierwszy piątek miesiąca, po mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie formacyjne Straży Honorowej Serca Pana Jezusa.

5 października, w pierwszą sobotę miesiąca, po mszy św. o godz. 8.30 sprawowaliśmy nabożeństwo pierwszo-sobotnie ku czci Niepokalanego Serca NMP. W tym dniu odwiedziliśmy także naszych chorych i starszych wiekiem z posługą kapłańską w domach. Po mszy św. wieczornej odprawiony był Apel Jasnogórski.

6 października, w pierwszą niedzielę miesiąca, po mszy św. o godz. 8.30 nastąpiła zmiana tajemnic różańca świętego. Adoracja Najświętszego Sakramentu trwała od godz. 15.00, i została zakończona nabożeństwem różańcowym o 16.30. Natomiast przed kościołem Akcja Katolicka przeprowadziła zbiórkę pieniężną do puszek na dożywianie w szkołach dzieci z ubogich rodzin, zebrano 761,71 zł i 5 euro (nie zbierano ofiar po Mszach św. o godz.

11.00 i 12.30 – przepraszamy). Za złożone ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać.

7 października, we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, podczas mszy św. o godz. 18.00 nastąpiło nałożenie szkaplerza świętego 12 osobom. W tym dniu przeżywaliśmy 1 rocznicę intronizacji figury Matki Bożej Fatimskiej do naszej świątyni. Po mszy św. odbyło spotkanie Kręgu Biblijnego.

8 października sprawowaliśmy mszę św. wotywną i nowennę do św. Antoniego Padewskiego.

9 października odbyła się konferencja dla rodziców i chrześniaków.

11 października przeżywaliśmy święto NMP Matki Zbawiciela.

12 października odbyło się ostatnie w tym roku kalendarzowym nabożeństwo fatimskie. Rozpoczęło się nabożeństwem różańcowym o godz. 17.30, następnie msza św., Procesja Światła, różaniec fatimski i Apel Fatimski.

OGŁOSZENIA PARAFII JTiAP

Na czas remontu kościoła (9 – 28 października) **msza św. poranna o godz. 7.00**

Od 1 października do końca marca **msza św. wieczorna w tygodniu o godz. 18.00.**

Nabożeństwa różańcowe w październiku: w tygodniu o godz. 17.30, a w niedziele i święta o godz. 16.30.

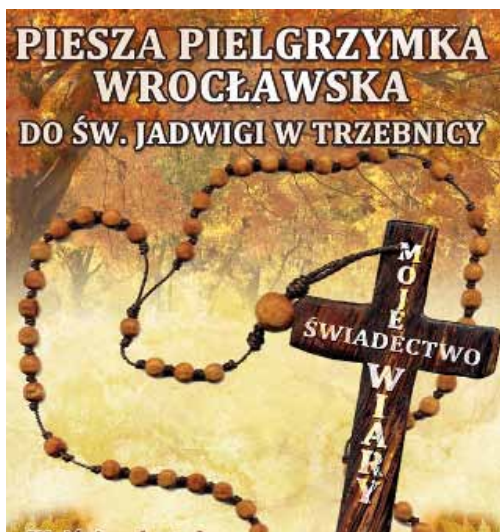
Piesza Pielgrzymka do Grobu św. Jadwigi, odbędzie się w sobotę, 19 października. Zbiórka przy naszym kościele o 9.30. Wymarsz o godz. 10.00.

Numer konta parafialnego, na które można wpłacać ofiary na remont naszego kościoła: ING Bank Śląski 15 1050 1575 1000 0090 7497 0857 Parafia Rzym-Kat św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego ul. Trzebnicka 35, 55-120 Oborniki Śląskie

Poradnia Życia Rodzinnego – Psycholog pełni dyżur w czwartki od 17.00 – do 19.00. tel. w godzinach urzędowania 71/310 – 23 – 52

Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia” numer konta bankowego: 94 9583 0009 0018 2663 2000 000

Rodzina Radia Maryja w Kaliszu



5 września obornicka Rodzina Radia Maryja uczestniczyła w VIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, podczas której modlono się o szczęście małżeństw i rodzin oraz o poszanowanie życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Opiekunem duchowym pielgrzymów obu naszych parafii był ks. Przemysław Marszałek z parafii NSPJ. Pielgrzymkę zorganizowała Teresa Garbacz, przewodnicząca Koła Przyjaciół Radia Maryja w Obornikach Śl.

Piesza Pielgrzymka do Grobu św. Jadwigi odbędzie się w sobotę, **19 października**. Zbiórka przy kościele JTIAp o godz. **9.30**. Wymarsz o godz. 10.00.



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

Parafia NSPJ

- 32. Amelia Anna Kindrat, 28.09.2013 r.
- 33. Alicja Magdalena Dziadykiewicz, 06.10.2013 r.
- 34. Szymon Jaros, 06.10.2013 r.
- 35. Aleksandra Zakrawacz, 06.10.2013 r.
- 36. Anita Goleniowska, 06.10.2013 r.
- 37. Piotr Jan Rusak, 06.10.2013 r.
- 38. Amelia Maria Adameczyk, 06.10.2013 r.



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

Parafia NSPJ

- 47. Henryka Lozio, l. 79, zm. 01.10.2013 r.
- 48. Zofia Mroczkowska, l. 73, zm. 06.10.2013 r.

W Kaliszu wysłuchaliśmy prelekcji znanego dobrze w Radiu Maryja i TV Trwam ks. prof. Pawła Bortkiewicza z Poznania na temat współczesnych ataków na naszą cywilizację, czyli tzw. rewolucji gender. Ksiądz profesor wyjaśnił, co kryje się pod tym hasłem, dlaczego jest ona niebezpieczna i jak uderza w nasze dzieci i młodzież. Centralnym wydarzeniem pielgrzymki było spotkanie z Jezusem podczas sprawowanej Eucharystii pod przewodnictwem metropolity częstochowskiego arcybiskupa Wacława Depo.

Zbigniew Stachurski

Nasza Parafia – pismo redagowane przez wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Redakcja: Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), Grzegorz Czerkas, Aldona Dudek (korekta), Alina Golecka, ks. Przemysław Marszałek SDS (asystent kościelny), Dorota Nikiporczyk (webmaster), Małgorzata Pawlak (sekretarz redakcji), Zbigniew Stachurski, ks. Włodzimierz Szydłowski SDS, Barbara Wrzesińska.

Adres redakcji: „Nasza Parafia”, parafia rzymsko-katolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

Wydawca: Studio Graphito (nr tel. 71 310 21 65), nakład 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadesłanych tekstów.